

Główne błędy polskiej polityki zagranicznej wobec Ukrainy

Przyjęta w lipcu br. uchwała Sejmu RP nazywająca wydarzenia na Wołyniu z lat 40-tych XX w. ludobójstwem w wysokim stopniu wpłynęła na dynamikę relacji polsko-ukraińskich. Zdecydowana większość polskich polityków i elit intelektualnych wciąż nie jest świadoma skali problemu i konsekwencji własnych działań. Wydaje się, że zmiana władzy w Polsce nie przyczyniła się do nowego otwarcia w polityce zagranicznej wobec Ukrainy. Można wręcz stwierdzić, iż stanowi ona kontynuację polityki poprzedników również w obszarze krótkowzroczności, powtarzania błędów i braku wizji.

Nowe wyzwania w relacjach polsko-ukraińskich

Zdaniem ukraińskich komentatorów, bezpośrednim rezultatem lipcowej uchwały dla polityki wschodniej Polski jest utrata przez Warszawę tzw. „miękkiego wpływu” na Kijów oraz przychylności głównie propolskich ukraińskich środowisk lewicowych i liberalnych, dominujących przez ostatnie lata w procesie dialogu i współpracy polsko-ukraińskiej. Zachowanie i publicystyka sporej części ukraińskich elit intelektualnych potwierdza te twierdzenia. Owe elity nie wypracują zapewne w przewidywalnej przyszłości żadnego prawdziwego kompromisu z obecnym rządem polskim, za to ich preferencje i powiązania polityczne mogą zostać wykorzystane w wewnętrznej walce politycznej nad Wisłą, w tym do mobilizacji elektoratu lub jako element antyukraińskiej propagandy.

Polityka zagraniczna Warszawy na odcinku ukraińskim wymaga długofalowej, przemyślanej strategii, opartej o fundament „pracy u podstaw”. Owa strategia musi być pochodną zacieśniania współpracy w obszarze gospodarczym, naukowym, technologicznym, wspierania bezpośrednich inwestycji oraz współpracy wojskowej i w sektorze zbrojeniowym.

Polityka zagraniczna Polski wobec Ukrainy jest wypadkową czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Do tych pierwszych zaliczyć można:

- Rosnący wpływ w strukturach władzy na różnych szczeblach oraz stanowiskach doradczych tzw. środowisk kresowych, które w różnych wariantach: a) reprezentują poglądy skrajnie prawicowe; b) mają nastawienie antyunijne; c) mają nastawienie antynatowskie; d) mają nastawienie prorosyjskie; e) bezpośrednio współpracują z osobami, instytucjami lub organizacjami jawnie prorosyjskimi; f) obok poglądów patriotycznych posługują się retoryką antysemicką, szowinistyczną czy antydemokratyczną; g) są instrumentalnie wykorzystywane przez jednostki lub grupy interesów. Jedną z najistotniejszych cech owych „środowisk kresowych” jest co najmniej nieufność wobec porewolucyjnej Ukrainy i dążenie do budowania lęku przed odrodzeniem ukraińskiego nacjonalizmu.
- Tworzenie nowych, zakamuflowanych prorosyjskich hybryd narracyjnych w otoczeniu kręgów politycznych w Warszawie, jak te promujące zacieśnianie współpracy z Chińską Republiką Ludową przez Polskę, jako alternatywę dla „upadającej” Unii Europejskiej lub wręcz dla całego wektora euroatlantyckiego („nowy euroazjatyzm” wymagał będzie porozumienia z Rosją).
- Rywalizacja polityczna o prawicowych wyborców powodująca, że rząd stara się być aktywny na odcinku ideologicznym, co skutkuje zakłóceniami w sferze działań dyplomatycznych (wpływa też na dobór kadr, a jednocześnie i na zachowanie i działania podejmowane przez opozycję).
- Wykorzystywanie historii na potrzeby bieżącej polityki wewnętrznej i jako instrumentu w polityce zagranicznej (ukierunkowanego jednak głównie na użytek odbiorcy wewnętrznego), co jest szczególnie niebezpieczne w dobie wojny informacyjnej i psychologicznej ze strony Federacji Rosyjskiej. Takie działania widoczne są po obu stronach granicy. Należy jednak pamiętać, iż Polska nie jest najistotniejszym dla Ukraińców punktem odniesienia w ich dyskursie tożsamościowym, w ramach którego odbywa się interpretowanie i reinterpretowanie historii.
- Percepcja środowiska międzynarodowego i poczucie bezpieczeństwa obywateli (wobec kryzysu migracyjnego i wzrastającego zagrożenia zamachami terrorystycznymi łatwo o negatywne emocje w społeczeństwie i manipulację nimi, co w połączeniu z brakiem strategii w obszarze informacyjnym i przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym, może prowadzić do wzrostu znaczenia sił populistycznych na scenie politycznej).

Do nowych wyzwań zewnętrznych należeć będą z kolei:

- Wzmoczone działania propagandowe ze strony Federacji Rosyjskiej, połączone z prowokacjami wobec wojsk Sojuszu Północnoatlantyckiego, postępującą militaryzacją i autorytaryzmem oraz finansowaniem partii politycznych, instytucji i organizacji pozarządowych w wielu państwach europejskich.
- Coraz trudniejsza walka z dezinformacją przy rosnącym chaosie w przestrzeni informacyjnej (szczególnie brak narodowych strategii i wsparcia dla instytucji oraz programów z obszaru bezpieczeństwa cybernetycznego i wojny informacyjnej).
- Kryzys imigracyjny w Europie (wpływający na nastroje społeczne w poszczególnych krajach) oraz związany z nim konflikt w Syrii, a także wydarzenia w Turcji, dodatkowo komplikują sytuację wewnątrz Unii Europejskiej i NATO (wymuszają przerzucenie większych zasobów ludzkich i finansowych – eksperci, praca analityczna, działalność wywiadowcza, programy pomocowe – na ten odcinek, redukując możliwości działania na Wschodzie).
- Destrukcyjne tendencje odśrodkowe w ramach UE (wzrost populizmu, lokalnych separatyzmów, retoryki antyunijnej i krytyki procesów integracyjnych), a także referendum w Wielkiej Brytanii, wzmocniły obóz przeciwników UE i zarazem w większości orędowników zacieśniania współpracy z Rosją.
- Zbliżające się wybory we Francji, Niemczech, Stanach Zjednoczonych (zwłaszcza wywołujące niepokój wypowiedzi Donalda Trumpa), które łącznie z sytuacją polityczną w Wielkiej Brytanii utrudniają budowę długofalowej strategii odnośnie Rosji i Ukrainy, ułatwiając też działania propagandowe Moskwy.
- Wzrost liczby formacji oraz poparcia dla ugrupowań politycznych głoszących hasła prorosyjskie, antyunijne i antynatowskie w Europie.

Główne błędy Warszawy w polityce wobec Kijowa – sfera koncepcyjna

Niedoskonałości charakteryzują nie tylko sferę dyplomacji czy jej otoczenia politycznego, ale i innych obszarów funkcjonowania państwa. W polityce zagranicznej są one jednak szczególnie szkodliwe. Do najważniejszych błędów polskiej polityki wobec Ukrainy zaliczyć można:

- 1) Ograniczone aktywizowanie ekspertów i elit do pracy dla dobra państwa ponad podziałami – stająca się coraz bardziej brutalna wewnętrzna walka polityczna w Polsce powoduje realne i wymierne straty w polskim soft power, osłabia też potencjał Warszawy i jej wizerunek.
- 2) Brak długoterminowej i wielopoziomowej strategii wobec Ukrainy – należy to rozpatrywać na kilku płaszczyznach, a w szczególności braku właściwego finansowania (zbyt małe budżety na każdym szczeblu: MSZ, MSW, województw, ograniczone możliwości pozyskiwania finansowania z UE), ograniczonego zaplecza eksperckiego i modelu jego funkcjonowania, braku woli politycznej wśród polityków do dialogu ponad podziałami partyjnymi, instrumentalizacji polityki zagranicznej na potrzeby polityki wewnętrznej, niewystarczającej wiedzy o Ukrainie w otoczeniu decydentów, co wpływa na jakość podejmowanych przez nich decyzji, braku specjalizacji i koordynacji międzyresortowej oraz niemal nieistniejącego wsparcia medialnego i PR-owego polskich projektów na Ukrainie.
- 3) Brak kontynuacji w polityce zagranicznej – działania w obszarze dyplomacji na poziomie międzyrządowym, ale i pozarządowym dostosowywane są do klucza i harmonogramu politycznego, co powoduje daleko idące modyfikacje lub wręcz anulowanie udanych i ambitnych programów czy projektów, a wraz z nimi odejście doświadczonych kadr (w tym ich know how i kontaktów), co znacząco wpływa na jakość polityki zagranicznej (w tym dostęp do aktualnych informacji przez kręgi polityczne). Upolitycznienie na poziomie grantobiorców (NGO), powszechnie starających się „ubierać” stare projekty w nową retorykę, to kolejny problem.
- 4) Niewłaściwa polityka kadrowa – priorytetem są względy ideologiczne, a nie merytoryczne, natomiast polityczne czystki powodują co najmniej kilkumiesięczny paraliż w instytucjach państwowych, obniżają poziom elastyczności i możliwości szybkiego reagowania, oraz obniżają wolę pracowników do przejawiania inicjatywy, zgłaszania konstruktywnej krytyki i promują bierność (chodzi tu o instytucje państwowe, ale i te pozarządowe, które otrzymują finansowanie z budżetów ministerialnych). Zauważalna jest również chroniczna niezdolność kręgów politycznych do systemowej współpracy i wykorzystywania dorobku organizacji pozarządowych na potrzeby kraju.
- 5) Nakazowy model realizacji celów politycznych – w jego ramach nie ma miejsca na odmienne zdanie od kierownictwa, cele polityki zagranicznej dostosowywane są do potrzeb polityki wewnętrznej, ma również miejsce zakłócanie wysoce złożonych i delikatnych

procesów dyplomatycznych przez dążenie do realizacji krótkoterminowych i partykularnych interesów polityków.

6) Nadmierna ingerencja w funkcjonowanie instytucji związanych z realizacją zadań eksperckich i analitycznych – jest to pochodna dwóch poprzednich punktów, ale też finansowania i podejścia do pracy ekspertów (coraz powszechniejszy staje się oszczędny model tzw. „Desktop Researcher”, w którym analitycy pracować mają stacjonarnie w kraju i ograniczane jest finansowanie na wyjazdy zagraniczne i delegacje – jest to błędny kierunek, powodujący: utratę realnego kontaktu z obiektem badań, brak „czucia” tematu i jego niuansów, a w dłuższym okresie prowadzi do pisania „pod tezy”).

7) Brak koordynacji działań w przestrzeni informacyjnej – jest to rezultat zaostrzającej się rywalizacji politycznej wewnątrz kraju, braku odpowiedniego finansowania, polityki kadrowej, ale i woli politycznej, w połączeniu z zakłóceniami zewnętrznymi (wojna psychologiczna i operacje informacyjne). Spory i antagonizmy wyrządzają poważne szkody wizerunkowe i narażają Polskę na nowe zagrożenia hybrydowe (brak kontaktów pomiędzy dziennikarzami i analitykami z „wrogich obozów” i ograniczona cyrkulacja informacji powodują, że do polskiej przestrzeni informacyjnej wpuszczane są osoby wysokiego ryzyka i agenci wpływu, którzy dostosowując wygłaszane przez siebie poglądy do określonych narracji, zaczynają funkcjonować w przestrzeni publicznej i oddziaływać na spory polityczne lub promować określone postawy, np. „autarkiczne” przekazy – „poleganie tylko na sobie” czy „nie liczenie na pomoc NATO”).

Główne błędy Warszawy w jej polityce wobec Kijowa – sfera praktyczna

1) Zła alokacja istniejącego finansowania – w sferze praktycznej związana będzie z niską efektywnością funkcjonujących programów dla polityki zagranicznej Polski czy ich przydatnością dla ośrodków władzy i ograniczoną komunikacją pomiędzy ośrodkami realizującymi dane zadania a ośrodkami decyzyjnymi (niskie przełożenie na realne działania). Ponadto błędy na tym odcinku prowadzą do kreowania wzajemnej konkurencji pomiędzy NGO-sami i think tankami, ograniczają efekt synergii, prowadzą do dublowania swoich kompetencji i zbytniego polegania na finansowaniu państwowym, co prowadzi do pracy na polityczne zamówienie lub pisania pod tezy.

2) Hermetyczność struktur państwowych dla niezależnych ekspertów – konieczna jest forma polityki „otwartych drzwi” i dopuszczania różnych punktów widzenia do debaty publicznej i wewnątrz-instytucjonalnej (w tym z zagranicy), co w długim okresie pozwoli przeciwdziałać błędom i niebezpiecznym tendencjom, skuteczniej prognozować i elastyczniej reagować na zmiany; tym bardziej, że braki kadrowe na poziomie służb, ministerstw i instytucji państwowych są wyraźne.

3) Niewystarczająca liczba wydarzeń o charakterze naukowym, eksperckim, kulturalnym, społecznym i gospodarczym – jest to pochodna niewłaściwej struktury finansowania, ale także ograniczonego przełożenia takich wydarzeń na realne decyzje. Polska wciąż nie potrafi skutecznie wspierać swoich inwestorów, naukowców i ekspertów na kierunku ukraińskim, a tym samym ogranicza swój wpływ oraz korzyści ekonomiczne i polityczne z transformacji ukraińskiej.

4) Zbyt mało realnych działań ukierunkowanych na współpracę ekonomiczną z Ukrainą – do najbardziej rażących braków, niedociągnięć i błędów należą:

- Kolejki i ogólnie sytuacja na przejściach granicznych z Ukrainą – niedostateczna ilość przejść granicznych powoduje przeciążenia tych obecnie istniejących (szacuje się, że potrzebnych jest około 20-25 nowych przejść, a do 2020 r. planowane jest ukończenie tylko jednego). Biorąc pod uwagę ilość obywateli ukraińskich żyjących, pracujących i studiujących w Polsce, możliwości i perspektywy inwestycyjne, naukowe, technologiczne i te w obszarze turystyki, obecne wielogodzinne kolejki są wręcz niedopuszczalne,
- Współpraca w sektorze energetycznym – przykładem mogą tu być m.in. rurociąg Odessa-Brody-Płock-Gdańsk, czy wykorzystanie linii energetycznej 750kV między Widełką pod Rzeszowem a elektrownią Chmielnicka na Ukrainie – brak woli politycznej zablokował możliwości rozwoju współpracy z Ukrainą. Do tego dochodzi potencjalne zacieśnianie kooperacji z ukraińskimi producentami biopaliw, które mogłyby być wykorzystywane w polskich elektrowniach,
- Rozwijanie polskich inwestycji na Ukrainie – ograniczone kontakty na szczeblu międzyrządowym i brak silnego lobbingu ze strony polskich instytucji państwowych nie zachęcają polskich inwestorów, a jednocześnie osłabiają polskie soft power nad Dnieprem (chodzi tu przede wszystkim o kooperacje w sektorze bankowym, IT, obronno-zbrojeniowym, technologicznym, przemyśle, rolnictwie, a w dalszej kolejności udziału w prywatyzacjach na Ukrainie).

5) Błędy w polityce wizowej – trudności przy procedurach wizowych są powszechnie znanym problemem na Ukrainie i nie dotyczą one jedynie osób zajmujących się drobnym handlem, ale także studentów, pracowników, naukowców, dziennikarzy, ekspertów, a nawet posiadaczy Karty Polaka (bezpośrednim rezultatem niedociągnięć na tym odcinku są straty wizerunkowe, sprzyjanie tworzeniu się mechanizmów korupcyjnych w polskich konsulatach na Ukrainie, ale i potencjalne ryzyko dopuszczenia do Polski osób pracujących dla Federacji Rosyjskiej). Szczególnie bolesne są dla wizerunku Polski zmieniające się wymogi i piętrząca się biurokracja, która nie do końca zależna jest od samych pracowników, niemniej zmiana na stanowisku Ambasadora RP na Ukrainie powinna stać się impulsem do pochylenia się nad funkcjonowaniem instytucji reprezentujących Polskę (zwłaszcza w najbardziej obciążonym Konsulacie we Lwowie), w kraju, który stawia sobie polski dorobek reform za wzór.

6) Niedoskonałości na poziomie realizacji polityki migracyjnej RP wobec obywateli państw byłego ZSRR – chodzi tu przede wszystkim o nadużycia związane z wydawaniem Kart Polaka. Na Ukrainie powszechnie znanym jest fakt, że coraz łatwiej można spełnić wymogi związane z jej uzyskaniem, co powoduje szereg zagrożeń i zadaje straty wizerunkowi Polski – instrument, który miał integrować Polaków na obczyźnie, może stać się przepustką do obywatelstwa UE dla osób, nie mających lub nie chcących mieć wiele wspólnego z Polską (z kolei osoby, które ukończyły w Polsce studia, doskonale znają język, żyją w niej z rodzinami, płacą podatki i się z nią bardziej utożsamiają znajdują się w gorszej sytuacji). Brakuje też długofalowej koncepcji dla tego obszaru. Dla porównania można sięgnąć do doświadczeń rumuńskich na Ukrainie – szacuje się, iż Rumunia wydała łącznie 200 tys. swoich paszportów obywatelom Ukrainy (przede wszystkim z obwodu czerniowieckiego, ale i innych).

7) Niewykorzystany potencjał społeczny – należy odnotować, że wraz ze wzrostem liczby Ukraińców studiujących i pracujących w Polsce, nie udaje się odnotować przełożenia tego faktu na wzrost świadomości mieszkańców Ukrainy na temat sytuacji w Polsce, czy rozumienia Unii Europejskiej. Goście z Ukrainy nie stają się nośnikami informacji w stopniu pozwalającym na zmianę percepcji własnego społeczeństwa i póki co nie są motorem przemian na Ukrainie. Jest to rezultatem braku wizji, współpracy pomiędzy różnymi środowiskami, woli politycznej i finansowania dla tego obszaru. Do tego dochodzi eskalacja negatywnych emocji po uchwale w sprawie ludobójstwa na Wołyniu.

8) Ograniczona współpraca w sektorze obronnym i zbrojeniowym – przykładem będzie tu Wielonarodowa Wspólna Komisja Koordynacyjna (Multinational Joint Commission) ds. współpracy wojskowej i planowania obronnego, która stworzona została dla wspierania procesu reform w sektorze obronnym oraz opracowania nowoczesnych programów szkoleniowych dla Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU). W skład Komisji weszli przedstawiciele 5 państw (Ukrainy, USA, Wielkiej Brytanii, Kanady i Litwy), a najważniejszym kierunkiem jest proces reform i rozwoju potencjału obronnego Ukrainy. Komisja koordynuje również wszystkie przedsięwzięcia Wielonarodowej Wspólnej Grupy Treningowej – Ukraina (Joint Multinational Training Group – Ukraine, JMTG-U), która uważana jest przez Kijów za najefektywniejszą formę praktycznej pomocy SZU. Jej żołnierze szkoleni są odpowiednio do standardów natowskich, szkolenia prowadzone są przez instruktorów państw Sojuszu w Międzynarodowym Centrum Utrzymania Pokoju i Bezpieczeństwa – poligon w Jaworowie (w ramach tego programu w 2016 roku instruktorzy z USA i Wielkiej Brytanii przeszkolą po 4 tysiące ukraińskich żołnierzy). W procesie tym uczestniczy Litwa, natomiast brakuje Polski (jakkolwiek należy odnotować, iż w Jaworowie są Polacy z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich). Podobnie przedstawia się lobbing i wsparcie Warszawy dla rodzimego przemysłu zbrojeniowego w jego potencjalnej ekspansji na Ukrainie, czy też patronowanie ponadnarodowym projektom z obszaru przemysłu zbrojeniowego, które mogłyby być realizowane przy współpracy ze stroną ukraińską z korzyścią dla Polski, zwłaszcza w obszarze pozyskiwania praktycznego know how z pola walki, ale i nowych technologii.

Wnioski i rekomendacje

1. Polityka zagraniczna Warszawy na odcinku ukraińskim wymaga długofalowej, przemyślanej strategii, opartej o fundament „pracy u podstaw”. Owa strategia musi być pochodną zacieśniania współpracy w obszarze gospodarczym, naukowym, technologicznym, wspierania bezpośrednich inwestycji oraz współpracy wojskowej i w sektorze zbrojeniowym. Do tego potrzebna jest nie tylko wola polityczna, ale i skuteczna ochrona służb, a także skoordynowane działania w przestrzeni informacyjnej. Konieczne są daleko idące zmiany w świadomości kręgów politycznych i działania zmierzające do wzmocnienia sektora pozarządowego.
2. Konieczne jest rozpoczęcie szeregu apolitycznych projektów naukowych, analitycznych i eksperckich (w formie okrągłych stołów, sympozjów, konferencji i zamkniętych spotkań),

w które włączani będą przedstawiciele różnych środowisk intelektualnych, a których efekty będą szybko i skutecznie adaptowane do polityki zagranicznej i stanowić będą fundament długoterminowej strategii polityki wobec Ukrainy. Warto jednak, aby o celach i rezultatach takich przedsięwzięć było informowane społeczeństwo, aparat administracyjny i politycy.

3. Potrzebne są elastyczne formy finansowania, które wymagać będą od kręgów decydenckich otwarcia na konstruktywną krytykę, współpracy międzyresortowej a także woli politycznej.

4. Istnieje paląca potrzeba zwiększenia finansowania dla istniejących instytucji analitycznych i eksperckich oraz wsparcia dla nowych inicjatyw, nie z klucza politycznego, a prace których powinny być ukierunkowane na potrzeby polskiej dyplomacji i realizacji polskich celów strategicznych, łącznie z tworzeniem systemu pracy niepodatnego na perturbacje polityczne, pozwalającego maksymalnie chronić dorobek poprzedników i zapewniać kontynuację wysiłków politycznych i analitycznych. W tym kontekście warto również przyjrzeć się sposobowi organizacji konkursów grantowych na poziomie MSZ i wyłaniania zwycięzców.

5. Konieczne jest odchodzenie w polskiej nauce i analityce od stacjonarnej pracy odtwórczej, co wymaga modyfikacji programów nauczania w kombinacji ze zwiększonym dofinansowaniem i właściwszym doбором kadr.

6. Konieczne jest zbudowanie nowego, elastycznego modelu partnerstwa instytucjonalnego z organizacjami pozarządowymi (skutecznego wykorzystania apolitycznego dorobku eksperckiego i know how NGO-sów dla dobra państwa).

7. Jak nigdy wcześniej potrzebne jest zwiększenie finansowania dla służb (kontrwywiad, wywiad, cyberbezpieczeństwo, przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym) oraz budowy i wspierania kontrwywiadu obywatelskiego (zwłaszcza jeżeli chodzi o przeciwdziałanie, neutralizowanie i ujawnianie zabiegów propagandowych państw trzecich).

8. Rewizja finansowania instytucji i organizacji pozarządowych z budżetu państwa powinna być połączona z priorytetem pragmatyzmu i realnych korzyści oraz kreowaniem efektu synergii w ramach działalności naukowej, eksperckiej i gospodarczej.

9. Konieczna jest intensyfikacja kontaktów formalnych i nieformalnych, nie tylko na poziomie politycznym czy naukowym, ale przede wszystkim tych ukierunkowanych na

realne efekty ekonomiczne i gospodarcze, a zwłaszcza na wspieranie polskich inwestycji i biznesu oraz zacieśnianie kooperacji w obszarze technologicznym i przemysłowym.

10. Istotnym wyzwaniem jest naprawa sytuacji na przejściach granicznych, zwłaszcza przez diagnozę problemów i optymalizację pracy urzędników, uzupełniona o komponent walki z korupcją po stronie polskiej, ale i wsparcia na tym odcinku strony ukraińskiej, a także rozważenie dodatkowych środków dla pracowników służb mundurowych pracujących na granicach oraz konieczne zwiększenie ilości personelu.

11. Weryfikacja i przemyślenie programu Karty Polaka, powinna zostać połączona z szerszym spojrzeniem na kwestie i procedury wizowe, co również powinno iść w parze ze zwiększeniem liczby pracowników i potencjalnie innych form wzmocnienia kadr w konsulatach.

12. Pracownicy i studenci z Ukrainy w ograniczonym stopniu wpływają na przepływ informacji pomiędzy społeczeństwami, co jest niewykorzystaną szansą dla Warszawy i ogranicza polskie soft power, należy więc rozważyć, jak można by było zmienić ten stan rzeczy.

13. Współpraca w sektorze obronnym i zbrojeniowym z Ukrainą powinna być jednym z głównych priorytetów polskiego rządu; polskie firmy powinny dostać wsparcie polityczne do inwestycji i współpracy z partnerami Ukrainy, a Warszawa powinna sama inicjować więcej takich projektów, jak Wielonarodowa Wspólna Komisja Koordynacyjna ds. współpracy wojskowej i planowania. Ogromną szansą dla Polski będą też projekty analityczne i związane z przeciwdziałaniem zagrożeniom hybrydowym i cybernetycznym, które będą rozwijane w partnerstwie ze strukturami pozarządowymi na Ukrainie (niewykluczone, że również przy udziale USA i Kanady). Strona polska powinna być obecna przy każdym z nich i inicjować własne działania na tym odcinku.

Autor: dr Adam Lelonek, Research Fellow Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym. Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowalne rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego.

Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz Rosji i przestrzeni postsowieckiej. Przedmiotem zainteresowania Fundacji są przede wszystkim bezpieczeństwo, zarówno w rozumieniu tradycyjnym jak i w jego pozamilitarnych wymiarach, a także przemiany polityczne oraz procesy ekonomiczne i społeczne mogące mieć konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 40 ekspertów i jest wydawcą analiz w formatach: „Stanowiska Pułaskiego”, „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” oraz „Raportu Pułaskiego”. Fundacja wydaje też „Informator Pułaskiego”, będący zestawieniem nadchodzących konferencji i spotkań eksperckich dotyczących polityki międzynarodowej. Ekspertsi Fundacji regularnie współpracują z mediami.

Fundacja przyznaje nagrodę "Ryccerz Wolności" dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Do dziś nagrodą uhonorowani zostali m.in.: profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Aleksander Milinkiewicz, prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Valdas Adamkus, Javier Solana, Bernard Kouchner i Richard Lugar.

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

www.pulaski.pl